



[TRANS - ATLANTYK \(TRANSATLÁNTICO\), Witold Gombrowicz. El temible burlón.](#)

[2004-08-04]



Es bien sabido de que las vacaciones en Madrid se caracterizan por una gran cantidad de espectáculos interesantes para los turistas (sobre todo las zarzuelas), pero dudosos desde el punto de vista artístico como teatro creativo.

**▣ TRANS - ATLANTYK (TRANSATLÁNTICO)
Witold Gombrowicz. El temible burlón.**

ESCENARIO DEL VERANO EN LA ACADEMIA TEATRAL DE VARSOVIA

Trans - Atlanty. Crítica

Escrito por Bogusław Trzeciak

Miércoles, 17 de Febrero de 2010 09:22 - Actualizado Viernes, 26 de Marzo de 2010 12:53

■ Es bien sabido de que [Escena montownia](http://www.gtas.edu.pl) es un teatro independiente fundado por Magdalena Warzecha (Witoldo, artista invitada).

TEATRO MONTOWNIA

Nació en el año 1996 y es un grupo de teatro independiente fundado por



Título: *Trans - Atlanty (Transatlántico)*

Autor: *Witold Gombrowicz*

Adaptación y dirección: *Waldemar Śmigasiewicz*

Vestuario e iluminación: *Maciej Preyer*

Producción: *Piotr W. Duda*

Compañía: *Teatro Montownia*

Intérpretes: *Magdalena Warzecha (Witoldo, artista invitada),*

Małgorzata Kalamat (Horacio, artista invitada), Adam Krawczuk (Minister), Rafał Rutkowski (Tomasz), Maciej Wierzbicki (Gonzalo), Marcin Perchuć (Podsrocki), Wojciech Solarz (Ignacy, gościnnie)

Estreno en Varsovia: Academia Teatral, Collegium Nobilium, 18 julio, 2004, 20.00 H.

Duración: 1 hora. 20 min

Una de las funciones de los medios de comunicación consiste en documentar cuanto ocurre a nuestro alrededor. Pero esto no siempre es posible de manera objetiva y no comprometida (neutral). En cuanto a los escritores, seguro que no tratan de alcanzar tal objetivismo. Algunos intencionadamente van en contra de los cánones de belleza, moralidad y buenas costumbres.

Este año celebramos el 100 Aniversario del nacimiento de **Witold Gombrowicz**

, uno de los llamados autores-cínicos (y burlón).

Trans-Atlantyck (Transatlántico)

es su primera novela escrita siendo emigrante y publicada en 1953 en París, en la cual aborda, críticamente, el tema del ampuloso nacionalismo

“Hay (= en el libro) un poco de todo lo que queréis: sátira, crítica, tratado, entretenimiento, absurdo, drama – pero no es nada de esto en absoluto, porque es mi “yo en persona”, mi “vibración”, mi desahogo, mi existencia ¿Se trata de Polonia? Pero yo jamás he escrito una palabra de otra cosa que no sea de mi mismo. Sobre lo otro no me siento autorizado”

(prólogo de Transatlántico).

Gombrowicz puede decir lo que quiera, pero yo sé que se burla de un patético nacionalismo viendo en él algo malogrado e inútil. Acude a un juego de palabras: **OJCZYZNA – „SYNCZYZNA” =**

PATRIA E HIJATRIA **traductor**

(**nota del**

: Como

puede apreciarse no existe un término en español para „Synczyzna”, pero tampoco es un término polaco, de ahí que el propio Gombrowicz se lo inventa y lo pone entre comillas). Irónicamente pregunta y crea artificiales compromisos:

¿la dignidad de la nación o bien la virtud del hijo?

Lanza un reto y al mismo tiempo pone en duda los símbolos nacionales.

Trans-Atlántico es otro *Pan Tadeusz* (“*Don Tadeo*”) “à rebours” (al revés), como lo reconoce el mismo autor en su *Testamento*

(

nota del traductor

:

Pan Tadeusz

es uno de los monumentos literarios claves en la literatura polaca a nivel nacional. El director de cine Andrzej Wajda, la llevó al cine).

¿Qué ha hecho con este texto el grupo de actores del Teatro Montownia? Gracias a su ingenio de actores y a una creativa interpretación, han montado escénicamente el texto con gran habilidad y gusto. Vale la pena ver este espectáculo ya que es un banquete de estética.

Han sabido aprovechar genialmente el espacio del Collegium Nobilium y, en este caso concreto, con una escenografía minimalista: interruptores en las paredes, tubos, andamios que bajan por un breve momento, una puerta, una ventana, un sólo traje tradicional de noble y una espada... Se comunica bien el burlón mensaje de la obra y se acepta esta crítica del patriotismo (patrioterismo) hecha por Gombrowicz gracias a la forma tan digerible (aunque, a decir verdad, personalmente no acabo de comprender bien el representar a

Gombrowicz como mujer). La obra posee un buen ritmo, lo que ayuda a seguir un texto divertido, pero al mismo tiempo denso. A pesar de ello, me parece demasiado largo - 1 hora y 20 minutos sin descanso - máxime cuando la representación se alarga más que lo que se había anunciado.

¡Enhorabuena para el Teatro Montownia!... subjetiva, por supuesto y un poco comprometida... ■



TRANS-ATLANTYK

Witold Gombrowicz

SCENA LETNIA W WARSZAWSKIEJ AKADEMII TEATRALNEJ

■
Wiem, że teatralny sezon ogórkowy w Madrycie przejawia się w wielości przedstawień ciekawych dla turystów, ale niekoniecznie przełomowych co do jakości sztuki – dominują tradycyjne, melodyjne operetki „zarzuelas”. W Warszawie natomiast mamy zdecydowanie mniej spektakli, i zdarzają się naprawdę interesujące wydarzenia. Na przykład zaprasza

Scena Letnia w Akademii Teatralnej, do gmachu teatru Collegium Nobilium na ulicy Miodowej, gdzie w niewiele ponad miesiąc, bo od 2 lipca do 8 sierpnia, zobaczyć można pięć bardzo różnych przedstawień (program na stronie <http://www.at.edu.pl>); o dwóch z nich parę słów poniżej.

TEATR MONTOWNIA

Powstał w 1996 roku, jako niezależna grupa teatralna założona



Tytuł: *Trans - Atlantyk*

Adaptacja i reżyseria: *Waldemar Śmigalski*

Kostiumy i światło: *Maciej Preyer*

Producent: *Piotr W. Duda*

Obsada: *Witoldo - Magdalena Warzecha*

(gościnnie), Horacio - Małgorzata Kalamat (gościnnie),

Minister - Adam Krawczuk, Tomasz - Rafał Rutkowski,

Gonzalo - Maciej Wierzbicki, Podsrocki - Marcin Perchuć,

Ignacy - Wojciech Solarz (gościnnie)

Premiera w Warszawie: *Collegium Nobilium, 18 lipca, 2004 - godz. 20.00*

Spektakl trwa 1 godz. 20 min

Jednym z zadań mediów jest dokumentować dziejące się wokół nas wydarzenia; ale nie zawsze udaje się to zrobić obiektywnie i bez zaangażowania. Zresztą chłodnym, niezaangażowanym oglądem świata niewiele można zdziałać. A już literaci na pewno nie starają się o taki obiektywizm, niektórzy zaś celowo występują przeciw kanonom piękna, moralności i dobrego zachowywania się.

W tym roku obchodzimy 100 rocznicę urodzin Witolda Gombrowicza, jednego z prześmiewców i kpiarzy. **Trans-Atlantyck** jest jego pierwszą powieścią napisaną na emigracji, wydaną w 1953 roku w Paryżu, dotyczącą krytyki napuszonego nacjonalizmu. „Jest po trosze wszystkim, co chcecie: satyrą, krytyką, traktatem,

zabawą, absurdem, dramatem – ale niczym nie jest wyłącznie, ponieważ jest tylko mną, moją »wibracją«, moim wyładowaniem, moją egzystencją. Czy to o Polsce? Ależ ja nigdy nie napisałem jednego słowa o czymś innym, jak tylko o sobie – nie czuję się do tego upoważniony” (z przedmowy do

Trans-Atlantyku

). Niech Gombrowicz mówi co chce, ja i tak wiem, że wyśmiewa się tutaj z patosu narodowego, widzi w nim coś nieudacznego i niepotrzebnego. Żongluje pojęciami: Ojczyzna czy „synczyzna”; prześmiewczo pyta i formułuje sztuczne kompromisy: godność narodu czy cnota syna? Rzuca wyzwanie i kontestuje symbole narodowe.

Trans-Atlantyk

to

Pan Tadeusz

à rebours, jak przyznaje sam autor w swoim

Testamencie

...

Co z tym tekstem Gombrowicza zrobili artyści Teatru Montownia? Oprawili go pięknie swoim warsztatem aktorskim i pomysłową interpretacją. Warto zobaczyć ten spektakl, bo to uczta estetyczna. Świetnie wykorzystana została przestrzeń sceny Collegium Nobilium i jej właściwie żadna w tym konkretnym przypadku scenografia: pstryczki w ścianie, puste stelaże

i rury konstrukcyjne opuszczane na chwilę, para drzwi, okno, jeden kontusz i miecz... Zrozumiałe jest prześmiewcze przesłanie sztuki, godzę się na to gombrowiczowskie szarganie patriotyzmu właśnie dzięki tej szczególnie strawnej formie (choć pomysł przedstawienia samego autora jako kobiety nie do końca zrozumiałem). Rytm przedstawienia ułatwia śledzenie pastiszowego ale i gęstego tekstu, ale chyba jest całość odrobinę za długa na granie bez przerwy, zwłaszcza gdy przekracza deklarowane w programie dokładne 1 godz. i 20 minut. Moje gratulacje dla Teatru Montownia!... subiektywne oczywiście i nieco zaangażowane. ■



Bogusław Trzeciak
copyright©trzeciak



**Warszawska Akademia Teatralna
Teatr Collegium Nobillum
Warszawa (Polska)**

<http://www.at.edu.pl>

